

Maciej Grabski

<https://orcid.org/0000-0003-4344-4536>

Zespół Szkół Rolniczych

im. Wincentego Witosa w Ostródzie

Między preliminariami a traktatem pokojowym – obraz Rosji bolszewickiej na łamach „Robotnika” w okresie od 12 X 1920 do 18 III 1921 r.

Abstrakt: Artykuł prezentuje wyłaniający się z czasopisma „Robotnik” obraz polsko-bolszewickich rokowań pokojowych, sytuacji wewnętrznej w Rosji bolszewickiej oraz jej stosunków międzynarodowych od podpisania preliminariów pokojowych do zawarcia traktatu ryskiego.

Słowa kluczowe: czasopismo, „Robotnik”, preliminaria pokojowe, traktat pokojowy, Rosja bolszewicka

Abstract: The article presents a picture of the Polish-Bolshevik peace negotiations, the internal situation in Bolshevik Russia, and the international relations of Bolshevik Russia. The painted image covers the period from the signing of the peace preliminaries to the conclusion of the peace treaty. It is examined from the perspective of the newspaper *Robotnik* ('The Worker').

Key words: newspaper, *Robotnik*, peace preliminaries, peace treaty, Bolshevik Russia

Skierowane do mas robotniczych czasopismo „Robotnik” ukazywało się nielegalnie i nieregularnie od 1894 r. Zamieszczano w nim przede wszystkim teksty informacyjno-agitacyjne. Do maja 1895 r. drukowane było w Lipniskach, a po zdekonspirowaniu drukarni – w Wilnie. Legalnie „Robotnik” zaczął się ukazywać w listopadzie 1918 r. Wydawano go w Warszawie, po zajęciu lokalu i drukarni „Godziny Polskiej” przez Naczelny Komitet Robotniczy. W 1920 r.



związana została Spółka Nakładowo-Wydawnicza „Robotnika”¹. Jego ostatni numer w Warszawie ukazał się 13 IX 1939 r.², a 25 września drukarnia i redakcja uległy zniszczeniu podczas bombardowania. Dalsze burzliwe losy pisma wiązały się z wydawaniem go za granicą II RP oraz zmianami tytułu.

W badanym okresie funkcję redaktora naczelnego piastował Feliks Perl, a redakcja i drukarnia znajdowały się przy ul. Wareckiej 7. Toczyły się wówczas polsko-rosyjskie rokowania, których zwieńczeniem było podpisanie w ryskim Pałacu Czarnogłowców traktatu pokojowego, który kończył wojnę polsko-bolszewicką i wyznaczał wschodnią linię graniczną. Wydarzenia te opisywane były na łamach „Robotnika” od numeru 279 (1066) z 1920 r., do 72 (1214) z 1921, co łącznie dawało 148 tomów. Opinię redakcji na temat zawartego traktatu zamieszczono w numerze 74 z 20 III 1921 r.

Rokowania pokojowe

Opisując dwa pierwsze posiedzenia wspólnej komisji prawno-politycznej, wymieniono kwestie, którymi miała się ona zająć. Z perspektywy „Robotnika” istotne było podkreślenie postawionego przez Dymitra Manuilskiego żądania, by we wszystkich dokumentach podawać na pierwszym miejscu Rosję, a następnie Polskę. Argumentował to faktem, że prowadząc rokowania z innymi państwami, które oderwały się od Rosji, stosowano właśnie taki zwyczaj. Delegacja polska nie zaaprobowала tej formy, gdyż zaznaczono, że Rzeczpospolita jest samodzielnym państwem i tylko część jej terenów wchodzi aktualnie w skład Rosji. Jednocześnie zwrócono uwagę, że przy podpisywaniu dokumentów przygotowanych w języku polskim należało najpierw podawać Polskę, a w dokumentach delegacji rosyjskiej – najpierw Rosję³. O ile opis posiedzeń nie wymagał analizy, o tyle żądanie Manuilskiego należy już ocenić przez pryzmat perspektywy „Robotnika”. Dziennikarz wykazał się tu złośliwością, pisząc, że bolszewicki polityk wspominał przedwojenną Rosję, co pokazywało, że choć był działaczem socjaldemokratycznym, brał udział w rewolucji 1905–1907 i powrócił do Rosji po przewrocie bolszewickim, to miał zapędy imperialne. Mimo że reprezentował stronę pokonaną, widać było jego butę i pewność siebie. Niestety publicysta nie zamieścił innych komentarzy, lecz skoro wskazał międzynarodowe normy spisywania traktatów, to uznał, że powinny być zredagowane w ten sposób i dlatego więcej do tego nie wracał.

¹ Z. Kmieciak, *Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Łódź 1976, s. 52–56; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 73–74, 211–213.

² „Robotnik. Centralny organ PPS”, 13 IX 1939.

³ J.S., *O przyszłe stosunki prawno-polityczne Polski i Rosji*, „Robotnik”, 13 X 1920, s. 2–3.

20 X 1920 r., czyli dwa dni po ustaniu walk, odnotowano wypowiedź rosyjskiego rzeczoznawcy, prof. Władimira Piczety⁴, który stwierdził, że Polsce należało zwrócić wyłącznie zbiory z archiwów i bibliotek zabranych od 1914 r. oraz te, które nie były znaczące dla Rosji. Ponadto rosyjscy rzeczoznawcy zdawali się ciągle zapominać, że w myśl uchwały rosyjskiego rządu wszelkie dobra kultury, pamiątki, dzieła sztuki itp. miały zostać zwrócone Polsce⁵. W osobnym tekście zwrócono uwagę, że w komisji finansowo-ekonomicznej doszło do kilkudniowego sporu odnośnie do kwestii ekonomicznych i wypłacenia Polsce pieniędzy za funkcjonowanie w gospodarce byłego państwa rosyjskiego⁶. Oba artykuły miały wydzwięk negatywny dla Polaków. O ile autor pierwszego powołał się na uchwałę, a drugi wspominał o utarczkach między delegacjami, o tyle żaden z nich nie zamieścił własnych uwag. Zabrakło krytycznego spojrzenia na postawę Rosjan, którzy zobowiązali się zwrócić zagrabione Polsce dobra, a nie chcieli tego wykonać w sposób zadeklarowany przez ich rząd. W czasie ponad stu lat zaborów część Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która znajdowała się w państwie rosyjskim, straciła cenne zbiory biblioteczne i archiwalne oraz dzieła sztuki, a wytworzone w latach 1914–1920 nie były tak cenne, jak te starsze. Pokazywało to butę i pewność siebie rosyjskich delegatów, którzy nawet jako strona przegrana uważali, że mają prawo narzucać Polakom swoją wolę.

Istotną kwestią był jak najszybszy powrót polskich jeńców do kraju, o co wniosowała posłanka Zofia Moraczewska⁷. Tekst jej interpelacji nie został

⁴ Władimir Piczeta urodził się w 1878 r. w Połtawie. Edukację gimnazjalną rozpoczął w Witebsku i kontynuował ją w Połtawie. W 1897 r. dostał się na Wydział Historyczno-Filologiczny Uniwersytetu Moskiewskiego, który ukończył w 1901 r. obroną pracy doktorskiej. W 1909 r. objął stanowisko docenta prywatnego na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu Moskiewskiego, z którego odszedł po dwóch latach na znak protestu przeciw surowemu potraktowaniu rektora Aleksandra Manujłowa. Wiosną 1921 r. włączony został do prac mieszanej komisji rosyjsko-białoruskiej ds. realizacji traktatu ryskiego. W tym samym roku otrzymał również nominację na stanowisko rektora Uniwersytetu Państwowego w Mińsku, gdzie pracował do 1929. W 1930 r. został aresztowany w tzw. sprawie akademika Płatonowa i skazany na pięć lat zesłania do Wiatki. Od 1937 r. był pracownikiem Instytutu Historii Nauk ZSRR, a w 1938 uzyskał stopień doktora habilitowanego. W 1939 r. został członkiem korespondentem Akademii Nauk ZSRR. Zmarł 23 VI 1947 r. Szerzej zob. J. Szumski, *Władimir Piczeta i Żanna Kormanowa. Przyczynek do polsko-radzieckich relacji naukowych*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2010, nr 47, s. 129–146.

⁵ *O traktacie ryskim*, „Robotnik”, 20 X 1920, s. 1. Szerzej na temat zwrotu dóbr kultury i archiwów oraz wypłaty odszkodowania stronie polskiej zob. J. Kumaniecki, *Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim. 1921–1923. Dwa lata prac delegacji rosyjsko-ukraińskiej, rosyjsko-ukraińsko-polskich komisji mieszanych, reewakuacyjnej i specjalnej nad wykonaniem ryskiego traktatu pokojowego. Sprawozdanie*, Warszawa 1991, s. 87–191.

⁶ J.S., *Z konferencji pokojowej*, „Robotnik”, 20 X 1920, s. 2–3.

⁷ *O przyspieszeniu powrotu jeńców*, „Robotnik”, 28 X 1920, s. 4. Obie strony zgodziły się na wymianę jeńców, co opisano w numerze z 5 I 1921 r.: *Rokowania pokojowe w Rydze*, „Robotnik”, 5 I 1921, s. 4.

skomentowany, ale podjęcie tematu jeszcze 26 X 1920 r. pokazywało, że Polakom zależy, by jeńcy wrócili przed zimą i mrozami, których przynajmniej część z nich mogłaby nie przeżyć.

Powrót Polaków do domów rodzinnych, które znalazły się poza granicami Rzeczypospolitej, był utrudniony. Art. 9 traktatu pokojowego miał im zapewnić amnestię, lecz wchodził w życie dopiero z chwilą jego zawarcia. Dlatego też publicysta czasopisma zaznaczył, że do tego momentu przyjazd tych ludzi był niebezpieczny. Wyjątek stanowili jeńcy wojenni, przeciwko którym zawieszono wszelkie postępowania sądowe, co określał art. 8. Dotyczył on osób, które znajdowały się na terenie Rosji, natomiast te, które dopiero by tam trafiły, stanowiły osobną grupę, której sytuacja nie została rozstrzygnięta⁸. Tekst *W sprawie powrotu do Rosji* był swoistym ostrzeżeniem. Polecano w nim, by wracać do domów dopiero wtedy, gdy zostanie zawarty pokój. Istotny był sam tytuł tekstu, wskazujący kierunek państwowy, a nie domy, rodziny czy nawet dawne ziemie polskie. Był to cios dla Polaków zamieszkujących te tereny.

Rosyjska Konferencja Polityczna, będąca półoficjalnym i porozumiewawczym przedstawicielstwem białych Rosjan w Paryżu, wystosowała notę protestacyjną przeciwko rokowaniom pokojowym. Przede wszystkim sprzeciwiała się kształtowi linii granicznej, gdyż negocjacje prowadzili bolszewicy, którzy obalili legalną władzę. Jej przedstawiciele zwracali ponadto uwagę, że art. 87 traktatu wersalskiego wskazywał, iż przyszłą granicę wschodnią należało nakreślić wraz z sojusznikami⁹. W tym samym numerze znalazły się informacje o szeregu klęsk Piotra Wrangla i jego wojska. Czytamy tam, że rokowania polsko-bolszewickie i negocjowanie kształtu wschodniej linii granicznej nie powinny mieć miejsca, lecz propozycje Wielkiej Brytanii były krzywdzące dla Polski i nieadekwatne do bieżących wydarzeń. Jednocześnie wykazano, że bolszewicy utrzymują się u władzy w Rosji.

Rosyjska delegacja chciała wstrzymać rokowania, twierdząc, że Wojsko Polskie nie cofnęło się na linię graniczną w myśl ustaleń z 14 XI 1920 r. Napisano, że koła polityczne określały tę sytuację manewrem politycznym, zwracając jednocześnie uwagę, że posiedzenia komisji prawnej, finansowej i terytorialnej zostały odwołane¹⁰. Telegramy te niepokoiły Polaków. Zdawano sobie sprawę, że przewodniczący Adolf Joffe opierał się na starych informacjach, ale najważniejsze pytanie, które nie padło, brzmiało: Jaki był jego cel? Można domniemywać, że po szeregu klęsk wojsk białych planował ponownie zaatakować Polskę, lecz nie wyłożono tego w czasopiśmie wprost. W kolejnym numerze „Robotnika” publicysta napisał, że podczas rokowań i wstrzymania działań wojennych z Polską bolszewicy zaczęli odnosić sukcesy

⁸ *W sprawie powrotu do Rosji*, „Robotnik”, 9 XI 1920, s. 2.

⁹ *Zupełna klęska Wrangla. Rozbitki carskie przeciwko pokojowi ryskiemu*, „Robotnik”, 15 XI 1920, s. 1.

¹⁰ *Joffe przerywa rokowania*, „Robotnik”, 22 XI 1920, s. 1.

nad białymi i stawiać się Polakom. Dobitnie podsumowuje to cytat: „Mamy nadzieję, że delegacja polska da należyty odpór tej cynicznej polityce i nie pozwoli igrać nieszczęściem ludzkim”¹¹. W tym samym numerze czytamy, że 22 XI 1920 r. o godzinie dwudziestej sekretariat rosyjskiej delegacji nadesłał do sekretariatu polskiej telegram z propozycją wznowienia rozmów. Zdaniem redaktora zabieg ten miał na celu wywarcie presji na Polaków¹².

Na łamach „Robotnika” opisano wykład redaktora naczelnego Feliksa Perla w Sali Towarzystwa Higienicznego. Przedstawił w nim trzy fazy postępowania Joffego podczas rokowań: w Mińsku – butne; w Rydze – pokorne po zwycięstwach Wojska Polskiego, w wyniku których cofnął wcześniejsze postulaty, oraz trzecią, w której Joffe dążył do uzyskania jak największych korzyści dla Rosjan. Redaktor naczelny zastrzegł, że trudności negocjacyjne wynikały z klęski Wrangla, podczas gdy wojsko bolszewickie, choć pobite, nie zostało rozgromione¹³. Wykład ten stanowił doskonale streszczenie polityki Rosjan w zależności od etapu rokowań i jednocześnie dobitnie wyłuszczał ich przebieg. Wypowiedzi redaktora naczelnego z pewnością odzwierciedlały poglądy redakcji.

Pod koniec roku Perl krytycznie podsumował przedłużające się rokowania, negatywnie oceniając uległość Polaków wobec Joffego, który narzucał rozmowom tempo, oraz brak konkretnych działań członków komisji. W „Robotniku” wymieniono również szereg błędów komisji, chociażby nieustalenie kwoty zwracanego złota. Krytyka za to spadła na Jana Dąbskiego i Stanisława Grabskiego, których działania wprost nazwane zostały lekkomyślnymi¹⁴. Polska komisja nie była przesadnie aktywna, licząc, że bolszewicki rząd wkrótce upadnie, a rokowania zostaną wznowione z nowym gabinetem i wówczas Polska zawrze nowy, korzystniejszy dla siebie traktat pokojowy. Ponadto Dąbski był działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, a Grabski – Związku Ludowo-Narodowego, czyli stronnictw opozycyjnych wobec Polskiej Partii Socjalistycznej. Każdy z nich powątpiewał, że rząd bolszewicki przetrwa, a zawarty z nim traktat ryski będzie trwały.

W styczniu 1921 r. rząd rosyjski w radiowej depeście *claris* do rządów zachodnich stwierdził, że polska delegacja dyskryminowała ludność żydowską, nie chcąc jej uznać za odrębną narodowość, choć uczyniła tak z Białorusinami. W depeście komunikowano, że Polacy wręcz prześladowali Żydów, przeciwko czemu rosyjska delegacja miała protestować¹⁵. Ten istotny tekst nie został niestety skomentowany w „Robotniku”. W rosyjskim komunikacie nie zwrócono

¹¹ *Początek rokowań i groźby Joffego*, „Robotnik”, 23 XI 1920, s. 1.

¹² *Rokowania pokojowe w Rydze*, „Robotnik”, 23 XI 1920, s. 4.

¹³ *Perspektywy pokoju*, „Robotnik”, 3 XII 1920, s. 1.

¹⁴ *O rokowaniach ryskich*, „Robotnik”, 28 XII 1920, s. 1. Szerzej na temat działalności Stanisława Grabskiego podczas rokowań pokojowych zob. S. Grabski, *Wspomnienia*, t. II, red. W. Stankiewicz, Warszawa 1989, s. 157–181.

¹⁵ *Rokowania pokojowe w Rydze*, „Robotnik”, 22 I 1921, s. 4–5.

uwagi na jedną istotną kwestię, a mianowicie że w XIX w. w Rosji funkcjonowały gubernie litewskie oraz białoruskie i stąd mogło wziąć się nawiązanie do samostanowienia ludności białoruskiej. Formułowane wobec Polaków zarzuty odnośnie do ludności żydowskiej mogły wynikać stąd, że nie było odrębnej jednostki administracyjnej, w której stanowiłaby ona większość. Rosyjska depesza mogła też mieć jednak na celu zwaśnienie Polaków i innych narodowości zamieszkujących tereny Rzeczypospolitej.

Ryski traktat pokojowy zawarty został 18 III 1921 r. o godz. 20.30¹⁶. Publicysta „Robotnika” ocenił go następująco:

[...] zdajemy sobie sprawę – i podkreślaliśmy to niejednokrotnie – że w warunkach obecnych, mając do czynienia z bolszewikami, nie uznającymi ani demokracji, ani rzeczywistego samookreślenia narodów, nie można było osiągnąć lepszego rozwiązania sprawy narodów sąsiednich. Ale z drugiej strony musimy podkreślić fakt, że rozwiązanie ryskie jest połowiczne i nietrwale, że linia graniczna na Wschodzie rozcina żywe organizmy narodowe¹⁷.

Pokój miał dać Polsce szanse na rozwój po odzyskaniu niepodległości. Jednocześnie znany był powód pośpiechu Joffego przy jego zawieraniu, a mianowicie wrzenie w Rosji¹⁸. Redakcja „Robotnika” dobitnie pokazywała swój stosunek do zawartego traktatu. Był jej zdaniem konieczny, a na lepszy nie można było liczyć. Obu stronom zależało, by podpisać go jak najszybciej, lecz szczególnie dążyła do tego bolszewicka Rosja. Kwestia narodów wschodnich również została oceniona negatywnie, gdyż doprowadzono do ich podzielenia. Polacy chcieli zawrzeć szybki pokój, sądząc, że wszystkie niedoprecyzowane oraz niepożądane paragrafy zostaną poprawione, gdy upadnie władza bolszewików. Fragment dotyczący „rozcinań żywych organizmów narodowych” podkreślał natomiast podział guberni białoruskich i ukraińskich, a wskutek tego pozostawienie zamieszkujących je narodów w rosyjskiej strefie wpływów¹⁹. Rosja bolszewicka nie upadła jednak, a wypłatą odszkodowania i zwrotem dóbr kultury miały się zająć odpowiednie komisje po podpisaniu traktatu, do czego doszło w późniejszych latach²⁰.

¹⁶ *Pokój podpisany*, „Robotnik”, 19 III 1921, s. 1.

¹⁷ *Pokój*, „Robotnik”, 20 III 1921, s. 1.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Kwestię pozostawienia części ziem białoruskich poza terenem Polski krytycznie ocenił Edward Woyniłłowicz, pisząc, że stołeczna prasa nie donosiła o protestach organizacji kresowych, a Sejm Ustawodawczy zaaprobował to jednogłośnie, bez żadnych restrykcji. Szerzej zob. E. Woyniłłowicz, *Wspomnienia 1874–1928*, cz. 1, wyd., wstęp i przyp. J. Iwaszkiewicz, Wilno 1931, s. 331.

²⁰ Szerzej na ten temat pisał w opracowaniu dotyczącym działalności Piotra Wojkowa Jerzy Kumaniecki. Zaznaczył, że 16 XI 1927 r. między Warszawą a ZSRR podpisany został układ generalny dotyczący zwrotu wywiezionych z Polski przez carat zabytków kultury i archiwalnych. Szerzej zob. J. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 43.

Sytuacja wewnętrzna w Rosji bolszewickiej

W kołach moskiewskich, które były podporą Sowietów, zaczęła się rodzić antyrządowa opozycja. Domagała się prowadzenia umiarkowanej polityki, co zachwiało pozycją Lwa Trockiego, który otrzymał wotum nieufności od Komitetu Wykonawczego²¹. W kolejnych numerach „Robotnika” opisane zostały próby zawiązania spisku przez socjalistów-rewolucjonistów. Mieli oni na celu wstrzymanie pracy fabryk, pociągów etc., ale uprzedzony o tym rząd stłumił wydarzenia, dokonując licznych aresztowań i rozstrzeliwując osiemset osób. Przywódcy jednak zbiegli. Sytuacja w Moskwie miała być tak napięta, że na ulicach ustawiono armaty²². Również w kołach komunistycznych zarysowywała się opozycja przeciwko Włodzimierzowi Leninowi. Opozycjoniści zaczęli się zbierać wokół wpływowego członka związków zawodowych Aleksandra Szlapnikowa i przewodniczącego rad ekonomicznych Aleksieja Rykowa²³. Telegramy na ten temat pozbawione były komentarzy, ale ich publikacja miała na celu pokazanie słabej pozycji rządu i możliwości obalenia go przez koła moskiewskie. Niestety, nie wyjaśniono, kto wchodził w skład tych ostatnich – robotnicy czy może bogatsi moskwianie? Same antyrządowe wystąpienia pokazywały, że część społeczeństwa miała dosyć bolszewizmu i chciała zmian. Rzekoma ucieczka przywódców mogła być jednak wyłącznie faktem prasowym. Dopiero w późniejszym numerze „Robotnika” przedstawiono przywódców opozycji i konkretne informacje na ich temat.

Mająca siedzibę w Moskwie komunistyczna Międzynarodówka Zawodowa wystąpiła przeciwko Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych z siedzibą w Amsterdamie²⁴. W swojej odezwie zarzuciła Federacji

²¹ *Ewolucja Sowietów?*, „Robotnik”, 19 X 1920, s. 4. Sytuacja rządu pogorszyła się wskutek głodu. Szerzej zob. *Groźby Lenina*, „Robotnik”, 8 XI 1920, s. 3.

²² *Wykrycie spisku przeciwbolszewickiego*, „Robotnik”, 9 XI 1920, s. 4; *Zaburzenia w Moskwie*, „Robotnik”, 9 XI 1920, s. 4.

²³ *Zagranicą*, „Robotnik”, 20 XII 1920, s. 4. Aleksiej Rykow urodził się 13 II 1881 r. w Saratowie, a zmarł 15 III 1938 r. w Moskwie. Od 1899 r. był członkiem SDPRR, uczestniczył w rewolucji 1905–1907 oraz przewrocie bolszewickim. W listopadzie 1917 r. został pierwszym bolszewickim komisarzem spraw wewnętrznych, a w 1921 r. – wiceprzewodniczącym spraw wewnętrznych. W latach 1924–1930 pełnił urząd przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i Rosyjskiej FSRR, a od 1923 r. był członkiem Biura Politycznego partii komunistycznej. Sprzeciwiał się zakończeniu Nowej Polityki Ekonomicznej oraz kolektywizacji i industrializacji. Wspólnie z Nikołajem Bucharinem działał w tzw. prawicowej opozycji w WKP(b). W 1930 r. usunięto go ze stanowisk, a po złożeniu samokrytyki rok później został komisarzem łączności. W 1937 r. aresztowany, a w trakcie procesu dwudziestu jeden skazany na śmierć i stracony. Szerzej zob. *Rykow Aleksiej I.*, „Encyklopedia PWN” [online, dostęp: 22 VIII 2024]: <<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rykow-Aleksiej-I;3970426.html>>.

²⁴ F. Kalicka, *Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych. Międzynarodówka Amsterdamska 1919–1945*, Warszawa 1978, s. 7. Międzynarodowa Federacja Związków

podporządkowanie Lidze Narodów i bycie „podnóżkiem polityki wojennej państw imperialistycznych, że jego [biura Międzynarodowego Związku Zawodowego] celem zasadniczym jest ustalenie współpracy klas, aby następnie kapitał międzynarodowy mógł dowolnie wyzyskiwać robotników”. W odpowiedzi Federacja zwróciła uwagę, że pod odezwą nikt się nie podpisał, a sama Rada Międzynarodowa Związków Zawodowych nie istniała i „żywi pretensje przemawiania w imieniu organizacji zawodowych Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Hiszpanii”, podczas gdy ruch zawodowy w tych i osiemnastu innych państwach przyłączył się do Federacji. Opisując stosunki polsko-rosyjskie, redakcja „Robotnika” zauważyła, że to właśnie dzięki Federacji zatrzymany został transport amunicji i materiałów wojennych, nie precyzując jednak, czy chodziło o wydarzenia w Gdańsku, gdzie dokerzy wstrzymali dostawy amunicji z Francji i Węgier, czy też że utrudniane były działania wojenne obu stron. Jednocześnie podkreślono, że nie ulegała ona wpływom Moskwy ani innych państw²⁵. Dla czytelnika najważniejsze były informacje dotyczące działalności Federacji i zaprzeczenie istnienia Międzynarodówki Zawodowej. Reporter dziennika nie wyrażał własnych opinii na temat żadnej z tych organizacji, tylko poinformował o toczonym między nimi sporze.

Karol Radek w tekście poświęconym związkom zawodowym w Rosji przedstawił różne poglądy elit władzy na ich temat, a w konkluzjach wyraził nadzieję, że mimo sporów w aparacie państwowym Rosja odbuduje swoją gospodarkę²⁶. Wymienione przez niego poglądy zostały omówione i stanowiły ciekawą informację. Niestety, nie doczekały się komentarza ani oceny publicysty „Robotnika” i pozostawiono je wyłącznie z konkluzjami Radka.

W dzienniku zamieszczony został także raport robotników z Włoskiej Konfederacji Pracy na temat ich pobytu w Rosji. Czytamy w nim m.in.: „Nędza robotników nie do opisania. Brak żywności, upadek waluty, wreszcie smutne rezultaty prób rewolucyjnych w dziedzinie produkcji podejmowanych przez Sowiety – wszystko to razem doprowadziło Rosję do zupełnego ekonomicznego upadku”. Jednocześnie zaznaczono, że panujący w Rosji ustrój nie upadnie, gdyż nie pozwolą na to chłopci, którzy dopiero teraz otrzymali własność. W podsumowaniu raportu napisano zaś: „Ustrój kapitalistyczny został zniszczony, ale na jego miejscu nie powstało nic, co by odpowiadało najelementarniejszym potrzebom narodu ucywilizowanego. Zasady komunizmu nie znalazły żadnego zastosowania w życiu rosyjskim”²⁷.

Zawodowych została powołana w 1919 r. Istniała do 1945, gdy rozwiązano ją i włączono do Światowej Federacji Związków Zawodowych, oraz do powstania Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych w 1949 r. W okresie międzywojennym dominowała w światowym ruchu związkowym.

²⁵ *Związki zaw. wobec Moskwy*, „Robotnik”, 14 X 1920, s. 3.

²⁶ *Walka o związki zawodowe w Rosji*, „Robotnik”, 24 II 1921, s. 4.

²⁷ H.B., *Robotnicy włoscy a Sowiety*, „Robotnik”, 15 X 1920, s. 2.

W końcowych linijkach tekstu Włosi prosili, by nie przeszkadzać Rosjanom, tylko wesprzeć ich materialnie²⁸. O biedzie w Petersburgu, zmniejszeniu liczby robotników z 6 mln do 600 tys. czy braku wody z powodu zniszczenia rur kanalizacyjnych sekretarz stanu zawodowego napisał w odrębnym tekście dla włoskiej gazety „Stampa”, który przedrukowano następnie w „Robotniku”²⁹. Jest to istotny dokument dla badań zmiany systemu polityczno-gospodarczego. Wykazano w nim jego słabości z perspektywy zagranicznych świadków, a jednocześnie zwrócono uwagę, że system nie zmieni się, gdyż odpowiada najliczniejszej grupie społecznej, czyli chłopom. Zabrakło przy tym komentarza i opinii reportera zarówno wobec raportu, jak i opisanych w nim przeobrażeń. Tekst ten stał w opozycji do działań Powszechnej Konfederacji Pracy, która wspólnie z Ligą Praw Człowieka wybrała komisję mającą organizować w miastach i ośrodkach robotniczych wiece na rzecz uznania rosyjskiej rewolucji³⁰. Uznanie przewrotu oraz nowych władz i organizowanie wieców we Francji pokazywało, że program bolszewików dotarł do Europy Zachodniej i zyskał tam swoich zwolenników.

W marcu 1921 r. w Moskwie wybuchła antybolszewicka rewolucja. W dalszej części tekstu zwrócono uwagę, że mimo zakończenia wojny z Polską stan rosyjskiej gospodarki nadal był fatalny. Szczególnie brakowało opału, a „Ekonomiczeskaja żyzn” postawiła tezę, że w kwietniu kryzys jeszcze się nasili i nie pomoże w takiej sytuacji nawet nawiązanie handlu zagranicznego. Antybolszewickie wystąpienia spowodowane były głodem i terrorem³¹. Opisujące te wydarzenia teksty były bardzo interesujące, pokazywały bowiem zapaść gospodarczą Rosji, która trwała od pierwszej wojny światowej i pogłębiła się w czasie konfliktu z Polakami i po jego zakończeniu. Wykazano w nich również niezadowolenie rosyjskiego społeczeństwa, które legło u podstaw buntu. Zabrakło natomiast wyjaśnienia, co było przyczyną zapaści gospodarczej. Dziennikarz celnie pytał jednak, dlaczego brakowało opału, skoro Rosja ma bogate zasoby ropy, węgla i drewna. Teksty krytykujące bolszewicką Rosję, biedę w tym państwie oraz wystąpienia przeciwko tamtejszej władzy opublikowane zostały jeszcze przed podpisaniem traktatu ryskiego, co mogło mieć na celu pokazanie słabości Rosji i panującego tam ubóstwa, a także zniechęcenie najuboższej ludności do popierania systemu komunistycznego.

²⁸ Ibidem.

²⁹ *Dokoła sprawy rosyjskiej*, „Robotnik”, 23 XII 1920, s. 1.

³⁰ *Za Rosją*, „Robotnik”, 3 XI 1920, s. 5. W „Robotniku” znalazł się błąd, gdyż podano, że chodziło o Generalną Konfederację Pracy, podczas gdy prawidłowa nazwa istniejącej od 1895 r. i związanej politycznie z Francuską Partią Komunistyczną organizacji brzmiała: Powszechna Konfederacja Pracy.

³¹ *Stan we wnętrzu Rosji Sowieckiej*, „Robotnik”, 4 III 1921, s. 2–3; *Rozruchy w Rosji*, „Robotnik”, 9 III 1921, s. 1; B., *Rozruchy w Rosji*, „Robotnik”, 16 III 1921, s. 1.

Inne wyobrażenie bolszewickiej Rosji przedstawił Herbert George Wells. Podczas rozmowy z Maksimem Gorkim był zaskoczony, że krytykował on niektórych bolszewickich przywódców, co pokazywało, że w Rosji istnieje wolność słowa, jaką sobie wyobrażał. Zwrócił przy tym uwagę, że po upadku rządu Aleksandra Kierenskiego to Gorki odegrał wielką rolę w odbudowie życia kulturalno-intelektualnego. Stwierdził też, że bolszewicy przestali się kontaktować z naukowym światem Zachodu, ale dzięki tłumaczeniom książek Rosjanie szybko odbudują swoją kulturę i naukę. Przewidywał jednocześnie, że bolszewicka Rosja szybko upadnie, gdyż „wpadła w nędzę obecną dzięki wojnie światowej i błędom jej mężów kierowniczych, ludzi «bez inteligencji i sumienia»”³². W kolejnym liście Wells napisał, że Rosja znajdowała się w trudnej sytuacji, ale powodem takiego stanu rzeczy była wojna, a nie system bolszewicki³³. Jego pisma były istotne, ale widać z nich, że nie rozumiał sytuacji w Rosji. Zwrócił uwagę, że Gorki krytykował niektórych dowódców, jednocześnie wychwalając Lenina. Mógł zatem uderzać w jego przeciwników politycznych, lecz tylko wybranych. Bolszewicy nie chcieli się kontaktować z zachodnimi naukowcami, którzy zwracali uwagę na ich błędy i brutalność. Po części można się zgodzić z tezą, że źródłem głodu i biedy były wojna i okres przed jej wybuchem, ale należy pamiętać, że bolszewicy przejęli władzę w 1917 r. i mogli powoli naprawiać gospodarkę, lecz zamiast tego skupili się na szerzeniu swoich idei.

8 X 1920 r. w „Robotniku” informowano, że Piotr Wrangel wydał rozkaz, w którym zachęcał białych Rosjan do zjednoczenia się i puszczenia w niepamięć nieporozumień. Zabraniał walk politycznych, mityngów i innych działań mogących pogorszyć stosunki wewnętrzne w Rosji. Osoby, które nie podporządkowałyby się tym restrykcjom, miały zostać wysiedlone bez względu na stanowisko czy rangę³⁴. W jednym z numerów „Robotnika” odnotowano, że Piotr Wrangel oraz Symon Petlura, Boris Sawinkow i Stanisław Bułak-Bałachowicz negocjowali współpracę przeciwko bolszewikom³⁵. Artykuły te pokazywały, że Wrangel oraz biali generałowie liczyli na obalenie bolszewizmu i dążyli do współpracy. Wymienienie Wrangla na pierwszym miejscu pokazywało, że traktowany był jako lider dowódców białych. W wywiadzie dla niemieckiego „Fahrenheita” mienszewik Julij Martow napisał, że bolszewicy,

³² *Dokoła sprawy rosyjskiej. Wells o Rosji bolszewickiej*, „Robotnik”, 17 XI 1920, s. 1–2. W 340 numerze „Robotnika” zamieszczono telegram, z którego wynikało, że Gorki chciał przybyć do Anglii, lecz nie został wpuszczony, gdyż z powodu spięcia z rosyjskimi władzami nie otrzymał wizy. Szerzej zob. *Dokoła sprawy rosyjskiej*, „Robotnik”, 16 XII 1920, s. 2.

³³ *Dokoła sprawy rosyjskiej*, „Robotnik”, 21 XII 1920, s. 2.

³⁴ *Z Rosji sowieckiej*, „Robotnik”, 14 X 1920, s. 4.

³⁵ *Wrangel*, „Robotnik”, 20 X 1920, s. 6. W numerze z 10 XI 1920 r. napisano, że bolszewicy schwytali gen. Grigorija Siemionowa. Szerzej zob. *Siemionow w niewoli*, „Robotnik”, 10 XI 1920, s. 5.

„o ile zdołają uporać się z Wranglem, podejmą na wiosnę ofensywę przeciwko Polsce”³⁶. W „Robotniku” zamieszczono również telegram o kolejnym zwycięstwie Wrangla³⁷. Dla Polaków był to tekst istotny z dwóch powodów: pokazywał po pierwsze, że bolszewicy pogwałcą zawarty traktat, a po drugie, że dla Wrangla podpisanie tego pokoju oznaczać będzie skupienie większości bolszewickich sił przeciwko niemu.

W „Robotniku” zamieszczony został również tekst o Wranglu i jego armii, w którym podkreślano, że pokładali w nim nadzieje działacze Związku Ludowo-Narodowego. Z publikacji wynikało, że w razie zwycięstwa białych Rosja nie zgodzi się na warunki pokoju ryskiego. Zaznaczono również, że państwa, które walczyły przeciwko bolszewikom, będą docenione, tak samo jak nieprowadzące działań wojennych, ale również niewspółpracujące, jak Stany Zjednoczone i Francja. Te zaś, które porozumiały się z czerwonymi, jak Polska po zawarciu traktatu pokojowego czy prowadząca z nimi rokowania Wielka Brytania, będą postrzegane przez białych negatywnie. Publicysta wyraził również obawy co do stanu armii Wrangla, gdyż jej szeregi opuścił Nestor Machno i wraz z włościanami dołączył do bolszewików. Negatywnie oceniano też jego zasoby finansowe, według raportu ministra skarbu Michaiła Biernackiego miał bowiem 250 mld rubli niedoboru, których nie mogły przecież spłacić raptem 2 mln mieszkańców Krymu. Państwa ententy pomogłyby Wranglowi, ale pod warunkiem, że uznały ich zwierzchność i zwrócił carskie długi³⁸. Artykuł opisujący tę kwestię miał wyraźnie negatywny wydźwięk, lecz nie wiadomo, czy chodziło o skrytykowanie Wrangla czy też po prostu pogodzono się z faktem, że biali nie pokonają już bolszewików. Wypunktowano w nim szereg problemów, z którymi musieli się mierzyć Wrangel i jego armia. Należy przy tym zauważyć, że w „Robotniku” zamieszczone były telegramy dotyczące jego sukcesów, podczas gdy w tym tekście pisano o porażkach, co wzajemnie się wykluczało. O szeregu klęsk Wrangla redakcja poinformowała dopiero w późniejszych numerach³⁹, a fatalną sytuację wojsk białych pokazywały tytuł kolejnego telegramu, czyli *Paniczna ucieczka wojsk Wrangla*, i doniesienia z bolszewickiego sztabu z 3 XI 1920 r., gdzie pisano, że „nieprzyjaciel cofa się w panicznym popłochu na Półwysep Krymski”⁴⁰. Szereg telegramów o klęskach Wrangla negatywnie rzutował na plany współpracy Polski z białymi Rosjanami, dlatego redakcja „Robotnika” przestała krytykować bolszewików – zaczęto sobie bowiem zdawać sprawę, że ich rząd nie upadnie, a sytuacja wojsk białych jest fatalna. Dziwić może jednak, że

³⁶ *Dokoła sprawy rosyjskiej*, „Robotnik”, 27 X 1920, s. 1.

³⁷ *Wrangel*, „Robotnik”, 28 X 1920, s. 3.

³⁸ *Dokoła sprawy rosyjskiej*, „Robotnik”, 28 X 1920, s. 2.

³⁹ *Niepowodzenia Wrangla*, „Robotnik”, 4 XI 1920, s. 4; *Ofensywa bolszewicka na południu*, „Robotnik”, 5 XI 1920, s. 4.

⁴⁰ *Paniczna ucieczka wojsk Wrangla*, „Robotnik”, 6 XI 1920, s. 5.

zamiast powoływać się na obiektywne źródło, opierano się na doniesieniach ze sztabu bolszewików. W rubryce *Zupełna klęska Wrangla* zamieszczono szereg telegramów nadesłanych z Francji, Wielkiej Brytanii, Rosji, Imperium Osmańskiego i Finlandii, które opisywały klęski białych i sukcesy czerwonych⁴¹. Wiadomości z różnych części Europy nadsyłane przez różne agencje telegraficzne musiały być traktowane jako wiarygodne, ale niestety ponownie zabrakło komentarza reportera.

W osobnym felietonie zamieszczono opinię publicysty „Robotnika”, który cieszył się z klęski Wrangla jako Polak i socjalista, gdyż obawiał się powrotu carskiej Rosji. Uważał, że najlepiej, gdyby istniała demokracja socjalistyczna, a nie bolszewizm, ale nawet ten system uznawał za lepszy od caratu. Jego zdaniem to bolszewicy jako pierwsi umożliwili ludowi bezpośrednie rządy. Stwierdził, że Rosjanie niedługo odrzucą terror, ale nie zwrócą się ku Wranglowi. Odnosząc się do kwestii polskiej, zaznaczył, że najazd zawsze będzie agresją, dlatego polscy chłopci nie poprą bolszewików, ale zawarcie z nimi pokoju umożliwi Polakom załatwienie wewnętrznych problemów. Polska dyplomacja powinna się była jego zdaniem skupić na sojuszu z państwami, które również oderwały się od Rosji⁴². Był to bardzo ważny felieton, gdyż skupiał się na sytuacji wewnętrznej w Rosji i oczekiwaniach jej mieszkańców. Wykazywał, że ani carat, ani bolszewizm nie były dobrymi systemami i trzeba było szukać nowych rozwiązań. Błędem było stwierdzenie, że bolszewicy umożliwili mieszkańcom Rosji bezpośrednie rządy, gdyż wyłącznie członkowie ich partii sprawowali władzę. Omówienie kwestii polskiej pokazywało zaś jasno różnice w poglądach Polaków i Rosjan. Pierwszych pokazywano jako patriotów, którzy bronili domów i rodzin, drugich zaś – jako najeźdźców.

Na łamach „Robotnika” opisywano również sytuację ekonomiczną Rosji. Powołując się na Centralny Urząd Statystyczny, dziennikarz zaznaczył, że w 1920 r. dotknął ją bardzo duży nieurodzaj, a pogorszyła jeszcze wszystko susza. Sytuację aprowizacyjną określano mianem rozpaczliwej, a biurokracja utrudniała należyte wykorzystanie nawet tych skromnych zapasów. Fatalnie oceniany był również stan lokomotyw. W styczniu 1920 r. zepsutych było 58,1 proc., w kwietniu – 60,6 proc., a w sierpniu – 58,2 proc. Zwrócono przy tym uwagę, że Lew Trocki zapowiadał naprawę taboru, ale jego wyliczenia były nieadekwatne, gdyż nie uwzględnił zdobytych jednostek. Gazeta pisała też, że robotnicy fabryczni zaniedbywali swoje obowiązki, głównie z powodu minimalnych racji żywnościowych, chorób wynikających z niedożywienia oraz

⁴¹ Zob. telegramy *Rozpaczliwa sytuacja wojsk wranglowskich, Decydujące uderzenie, Armia się rozpada, Komunikat sowiecki o zwycięstwie, Ewakuacja Krymu, Ucieczka rządu Wrangla, Anglia zachowuje neutralność, Spóźniona pomoc, Spisek przeciw Wranglowi, Prasa francuska o porażce oraz Burcew się pociesza w: Zupełna klęska Wrangla, „Robotnik”, 15 XI 1920, s. 1.*

⁴² T.H., *Z powodu klęski Wrangla*, „Robotnik”, 16 XI 1920, s. 1.

wyjeżdżania na wieś w poszukiwaniu jedzenia i dodatkowej pracy zarobkowej⁴³. Prezentowany tekst wraz z komentarzami reportera oraz raport włoskich robotników ukazywały fatalną sytuację ekonomiczną w Rosji.

Stosunki międzynarodowe

„Robotnik” zamieścił na swoich łamach telegram informujący o nocie, którą brytyjski rząd wystosował do Georgija Cziczierina w związku ze złamaniem przez Lwa Kamieniewa warunków umowy, na podstawie których wyrażono zgodę na jego przyjazd do Wielkiej Brytanii. Wymienione zostały w nim uwagi Londynu wobec działań Rosjan: złego traktowania brytyjskich obywateli, którzy przebywali w tym kraju, i prowadzenia propagandy na pograniczu Indii. Rząd Wielkiej Brytanii oświadczał, że gotów jest prowadzić z Rosją negocjacje handlowe, ale pod warunkiem, że brytyjscy jeńcy zostaną odesłani do ojczyzny, a bolszewicy wypełnią wszystkie postawione warunki. Na końcu noty zamieszczono informację, że flota Zjednoczonego Królestwa będzie atakowała bolszewicką, gdy ta pojawi się na Morzu Bałtyckim lub Morzu Czarnym⁴⁴. Najważniejszą informacją, której zabrakło w telegramie, była treść umowy między rządem w Londynie a Kamieniewem, bez zapoznania się z nią nie można bowiem ustalić warunków, jakie postawiły sobie obie strony.

W rosyjskiej depeście do rządu Wielkiej Brytanii pojawiły się z kolei zarzuty o próby zerwania rokowań pokojowych oraz informacja o wznowieniu rozmów w sprawie stosunków handlowych. Zastrzeżono, że główne zasady brytyjsko-rosyjskiego porozumienia muszą zostać zawarte w ciągu dziesięciu dni, w przeciwnym razie Rosjanie zerwą rozmowy i opuszczą Wyspy⁴⁵. Tak ostra depesta pokazywała pewność siebie bolszewików i aspiracje do jak najszybszego zawarcia pokoju z Polską. Wyczerpani wojną z Polakami i wciąż walczący z białymi, zainteresowani byli szybkim pokojem i nawiązaniem stosunków handlowych, gdyż mogło im zabraknąć żywności. Według doniesień umowę handlową zawarto 21 XI 1920 r.⁴⁶ Po otrzymaniu noty o wznowieniu

⁴³ *Stan ekonomiczny Rosji Sowieckiej*, „Robotnik”, 26 X 1920, s. 3. O głodzie wspominał również mienszewik Julij Martow, który udzielił wywiadu dla niemieckiego pisma „Freiheit”. Szerzej zob. *Dokoła sprawy rosyjskiej*, „Robotnik”, 27 X 1920, s. 1.

⁴⁴ *Odpowiedź rządu angielskiego na zarzuty bolszewickie*, „Robotnik”, 13 X 1920, s. 5.

⁴⁵ *Nota sowiecka do Anglii*, „Robotnik”, 14 XI 1920, s. 5.

⁴⁶ *Anglia zawarła umowę z Rosją*, „Robotnik”, 22 XI 1920, s. 1. Lloyd George przekazał Izbie Gmin stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych, że nawiązanie stosunków handlowych z bolszewicką Rosją oznaczało uznanie władzy Sowietów. Szerzej zob. *Dokoła sprawy rosyjskiej*, „Robotnik”, 1 XII 1920, s. 5. Informacja ta była błędna, ponieważ umowę handlową pomiędzy Wielką Brytanią i Rosją zawarto 16 II 1921 r. Znalazły się w niej postanowienia gospodarcze i polityczne. Z tych drugich wymienione zostało powstrzymanie się od wszelkich wrogich aktów oraz szerzenia wrogiej propagandy. Szerzej zob. J. Kumaniecki, op. cit., s. 16.

handlu bolszewickiej Rosji z Wielką Brytanią Leonid Krasin zaproponował, by zrobiły to także inne państwa alianckie⁴⁷. W numerze 36 „Robotnika” z 6 II 1921 r. informowano jednak, że brytyjsko-rosyjskie rozmowy zostały zerwane, a za powód wskazano żądania Londynu, by bolszewicy uznali, że Indie, Azja Mniejsza, Persja i Afganistan znajdują się w jego strefie wpływów i zaprzestali głoszenia tam swojej propagandy⁴⁸. Czerwoni byli już wyczerpani po wojnie z Polakami oraz walkach z białymi Rosjanami, dlatego też zależało im na jak najszybszym zawarciu pokoju z Rzeczpospolitą. Traktat taki oznaczałby uznanie ich władzy za legalną, podobnie jak byłoby w przypadku postulowanych umów handlowych z państwami alianckimi. Zerwanie tego porozumienia przez Londyn oznaczało jednak, że bolszewicy nie zaaprobowali ostatecznie brytyjskich warunków.

W numerze z 30 X 1920 r. znalazła się informacja, że amerykański sekretarz stanu zarzucił republikańskiemu kandydatowi na prezydenta Warrenowi Hardingowi podjęcie rokowań z Włodzimierzem Leninem za pośrednictwem Franka Vanderlipa. Harding zaprzeczył jednak i zadeklarował, że nic na ten temat nie wie⁴⁹. Ten lakoniczny telegram poruszał ważny temat, jakim mogły być rosyjsko-amerykańskie rokowania. Nie napisano jednak, czego miałyby one dotyczyć.

Państwa ententy gotowe były nawiązać stosunki handlowe z bolszewikami pod warunkiem, że zrobiłyby to wszystkie sprzymierzone stolice⁵⁰. Informacja ta nie została niestety skomentowana, ale pokazywała, że Zachód gotowy był zaakceptować istnienie nowej, czerwonej Rosji.

Bolszewicy dążyli do zawarcia pokoju na frontach północnym i zachodnim, ale podejmowali też próby podpisania go z Finlandią oraz Rumunią. Rosja gotowa była odstąpić Finlandii Pieczengę i tylko „kwestionowanie parafii Karelii stanowi moment oporu”. Rokowania pomiędzy Polską i Rosją sprzyjały zawarciu pokoju między wspomnianymi państwami⁵¹. Niestety, zabrakło

⁴⁷ *Handel z Rosją*, „Robotnik”, 8 XII 1920, s. 5.

⁴⁸ *Zerwanie rokowań angielsko-rosyjskich*, „Robotnik”, 6 II 1921, s. 6.

⁴⁹ *O uznanie rządu Sowietów*, „Robotnik”, 30 X 1920, s. 4.

⁵⁰ *Sprawy rosyjskie*, „Robotnik”, 17 I 1921, s. 1.

⁵¹ *Z Rosji sowieckiej. Układy finlandzko-bolszewickie*, „Robotnik”, 14 X 1920, s. 4; *Pokój finlandzko-rosyjski*, „Robotnik”, 19 X 1920, s. 4; *W przededniu rokowań sowiecko-rumuńskich*, „Robotnik”, 14 X 1920, s. 3. W telegramie tym wymienione zostały postanowienia z preliminarium pokojowych pomiędzy Rosją bolszewicką i Finlandią: uznanie przez Rosję niezależności i suwerenności Finlandii; respektowanie neutralności Bałtyku przez obie strony; deklaracja Finlandii, że nie będzie budować na wybrzeżu Bałtyku i Oceanu Arktycznego żadnych fortyfikacji ani podstaw operacyjnych dla floty; zgoda, by Finlandia miała flotę liczącą 15 okrętów, ale nie mogła mieć łodzi podwodnych ani samolotów bojowych; zneutralizowanie wysp w Zatoce Fińskiej i zabezpieczenie tego statusu gwarancjami międzynarodowymi; zakaz wznoszenia fortyfikacji w odległości do 20 km od Sisterback i Inoulf (nazwy miejscowości podano za „Robotnikiem”); amnestia dla rosyjskich uchodźców; ewakuowanie przez wojska finlandzkie Riebołów i Porosoziera oraz rosyjskiej administracji

komentarza do tego telegramu i odniesienia się do sytuacji Rzeczypospolitej, która jeszcze prowadziła rozmowy pokojowe i była członkiem Ligi Narodów. Odrębnie należało natomiast oceniać kwestię negocjacji handlowych między bolszewicką Rosją a Wielką Brytanią.

Na łamach „Robotnika” znalazła się też interesująca korespondencja na temat stosunków polsko-rosyjskich z perspektywy brytyjskiego komitetu Hands off Russia, który polemizował z Polskim Towarzystwem Robotniczym⁵². W korespondencji pomiędzy tymi organizacjami widoczne są obraz wojny polsko-bolszewickiej i brak zrozumienia przez Brytyjczyków zarówno interesów Polski, jak i bieżących wydarzeń, czego dowodem są słowa o poparciu ataku bolszewików na Warszawę. W konkluzjach jednego z artykułów reporter napisał:

[...] widzimy więc, że podczas gdy nasza dyplomacja klerykalno-arystokratyczna z małymi wyjątkami marnuje kosztowny swój czas w bezczynności i pustych zabawkach, polscy robotnicy w Londynie mężnie i dzielnie podjęli walkę o pozyskanie opinii Zachodu. Cześć im⁵³.

W późniejszym numerze „Robotnika” opublikowano odpowiedź polskiego sekretarza, który napisał wprost, że Brytyjczycy nie powinni żądać od Polaków uznania linii Curzona i wstrzymania działań. Informował, że Rzeczpospolita zawrze pokój z Rosją na własnych zasadach, a nie według wytycznych Londynu czy Paryża⁵⁴. Artykuły te pokazywały, że w Hands off Russia nie rozumiano sytuacji Polaków. Z brytyjskiej perspektywy krytyka rokowań pokojowych była słuszna, gdyż Warszawa nie godziła się na linię Curzona. O ile autor pierwszego artykułu powstrzymał się od wyrażenia opinii, o tyle w drugim opublikowano list sekretarza Polskiego Towarzystwa Robotniczego, a organizacja ta popierała program PPS i prezentowała podobne poglądy jak Perl.

* * *

Publikowane w „Robotniku” teksty dotyczące Rosji to telegramy z Polskiej Agencji Telegraficznej, sprawozdania z posiedzeń oraz przedruki z innych czasopism. Zamieszczano tam również własne felietony, lecz stanowiły one

z guberni ołonieckiej i archangielskiej; zagwarantowanie praw narodowościowych Finom zamieszkującym gubernię petersburską.

⁵² Siedziba Polskiego Towarzystwa Robotniczego mieściła się pod adresem: Polish Workmen's Society, 38 Charles Square, Hoxton London N 1.

⁵³ G, *Walka o opinię angielską*, „Robotnik”, 6 X 1920, s. 2–3.

⁵⁴ Sekretarz, *Walka o opinię angielską*, „Robotnik”, 19 X 1920, s. 2–3. Brytyjczycy byli zaskoczeni rewolucją i sytuacją wewnętrzną w Rosji. Uważali, że państwo bolszewickie nie będzie trwale i szybko upadnie, ewentualnie zawierucha i przeobrażenia wewnętrzne szybko ją wyhamują. Szerzej zob. M. Nowak-Kiełbikowa, *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918–1921*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1970, t. VI, s. 93.

mniejszość wśród powyższych materiałów i nie dawały szerszego obrazu o opinii redakcji na temat Rosji w badanym okresie.

Redakcja liczyła, że traktat ryski nie okaże się trwały, a bolszewicka Rosja upadnie i zostanie podpisane nowe, lepsze porozumienie. Niestety, nie przewidziano, że państwo to przetrwa mimo licznych perturbacji, jak rozruchy wewnętrzne czy kryzys gospodarczy.

Wiele telegramów i przedruków nie zostało opatrzonych komentarzem. Analiza ich treści pokazuje jednak, że redakcja miała negatywny obraz Rosji, która pod rządami bolszewików była kolosem na glinianych nogach.

Problematyka związana z rokowaniami pokojowymi i zawarciem traktatu w Rydze była szeroko komentowana w ówczesnej prasie. Krakowski konserwatywny „Czas”⁵⁵ krytykował ten układ za brak korzyści dla Polski, ponieważ zapewniał granicę etniczną, a nie etnograficzną; tereny dotychczas polskie, choć z przewagą ludności białoruskiej i ukraińskiej, znalazły się po stronie rosyjskiej, a Polska nie dążyła do ich odzyskania. Poza tym krytykowano nową granicę jako trudną do obrony, choć samo jej wyznaczenie było dla Polski ważne, gdyż wreszcie uregulowano jej przebieg na wschodzie. Redakcja „Czasu” uznała ponadto bolszewików za legalną władzę, a nie jak wcześniej – za uzurpatorów. W tym samym numerze znalazł się też szereg telegramów o sukcesach antybolszewickich powstańców⁵⁶.

Negatywne oceny traktatu ryskiego znalazły się również w „Gazecie Warszawskiej”⁵⁷ choć 19 III 1921 r. redakcja potwierdziła, że nie ma jeszcze jego

⁵⁵ „Czas” założony został 3 XI 1848 r. i istniał do 31 VIII 1939. W numerze 1 z 1934 r. zamieszczono informację, że istnieją dwie redakcje i administracje – w Krakowie oraz Warszawie. W numerze 1 z 1935 r. wymieniono oddziały prowincjonalne we Lwowie, Katowicach, Poznaniu, Gdyni oraz Łodzi, przy czym w numerze 124 z 7 V 1935 r. nie wspomniano już Gdyni. Oddziały te zajmowały się sprawami redakcyjno-administracyjnymi. Od 8 VII 1935 r. jako siedziby redakcji podawano Warszawę, Kraków, Lwów, Katowice, Poznań i Łódź, a od numeru 214 z 7 VIII 1935 r. – już tylko Warszawę. Od 8 XII 1938 do 31 VIII 1939 r. redakcje działały w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi, zmienił się tylko adres redakcji i administracji w Poznaniu. Szerzej zob.: J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, w: *Prasa polska...*, s. 121–122; „Czas”, 31 XII 1933 – 1 I 1934, s. 1; „Czas”, 8 VII 1935, s. 1; „Czas”, 7 VIII 1935, s. 1; „Czas”, 8 XII 1938, s. 1; „Czas”, 31 VIII 1939, s. 1.

⁵⁶ *W dniu podpisania traktatu*, „Czas. Wydanie poranne”, 19 III 1921, s. 1; *Walki w Rosji*, „Czas. Wydanie poranne”, 19 III 1921, s. 1.

⁵⁷ „Gazeta Warszawska” była najstarszym polskim czasopismem informacyjno-politycznym. Ukazywała się w latach 1794–1915 oraz od 1918 do 30 IX 1925 r. W 1905 r. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe otrzymało ją do dyspozycji od ówczesnego właściciela Maurycego Zamoyskiego. Wkrótce jednak doszło do konfiskaty pisma. W latach 1906–1907 połączyło się z „Gazetą Polską”, a w latach 1908–1909 ukazywało się jako samodzielne czasopismo pod nazwą „Głos Warszawski”. W 1910 r. wróciło do pierwotnej nazwy, a 1 X 1925 r. połączyło się z „Gazetą Poranną” i ukazywały się jako jedno czasopismo „Gazeta Poranna Warszawska”. Szerzej zob.: A. Garlicka, *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką (1915–1918)*, w: *Prasa polska...*, s. 275; Z. Kmiecik, *Prasa polska*

pełnej treści, a opinię wyrobiła sobie na podstawie posiadanych informacji. Stwierdzono tam, że Warszawa nie wykorzystwała w pełni triumfu Wojska Polskiego i nie dążyła do uzyskania maksymalnych korzyści. Czytamy, że nawet w 1920 r. można było uzyskać więcej, gdyby rząd nie skupiał się na koncepcji federalistyczno-buforowej, tylko na interesie narodu. Oprócz tego skrytykowany został układ z Symonem Petlurą, przez który Polska zgodziła się na linię graniczną na Zbruczu, tracąc powiaty kamieniecki i płoskirowski. Wyprawa kijowska doprowadziła zaś zdaniem redakcji do strat materialnych i demograficznych. Gazeta podkreślała, że wytyczona granica będzie zabezpieczać Polskę przed bolszewicką Rosją, i wspominała, że wynegocjowano zwrot dóbr kultury oraz wypłacenie odszkodowania. W tym samym numerze zamieszczono informację, że Brytyjczycy zawarli z bolszewikami traktat handlowy, który oburzył białych Rosjan, gdyż oznaczał uznanie przez Londyn rządu czerwonych⁵⁸. Oba wspomniane artykuły z „Gazety Warszawskiej” pokazywały, że redakcja była przeciwna polityce ówczesnych rządów, co potwierdzał program gazety. Ponadto liczyła, że Rosja wypłaci odszkodowanie w kwocie 30 mln rubli złotem⁵⁹.

Wspomniane wyżej czasopisma wykazywały błędy, które polska delegacja popełniła, zawierając traktat ryski. Zwracano w nich uwagę, że nadzieje na podpisanie nowego, lepszego układu po upadku rządu bolszewików były błędne, gdyż ten przetrwał, a mimo przegranej wojny zyskał więcej niż zwycięska Polska. Zaznaczano przy tym jednak, że Polacy mieli wreszcie stabilną granicę na wschodzie i mogli się skupić na odbudowie państwa, kwestii portu oraz poprawie sytuacji wewnętrznej w kraju.

Streszczenie

W artykule przedstawiony został obraz polsko-bolszewickich rokowań pokojowych, Rosji bolszewickiej oraz jej stosunków międzynarodowych na łamach czasopisma „Robotnik”, a na koniec także postrzeganie Rosji bolszewickiej i traktatu ryskiego przez redakcje krakowskiego „Czasu” i „Gazety Warszawskiej”. Były to istotne czasopisma o odmiennych programach politycznych, dzięki czemu możliwe jest porównanie ich opinii na temat traktatu ryskiego. W artykule zastosowano metodologię analityczno-krytyczną, dzięki czemu możliwe było przedstawienie wydarzeń z perspektywy czasopisma oraz wyjaśnienie wszelkich nieścisłości i poddanie ich krytyce. Ustalono, że tematy dotyczące Rosji bolszewickiej, jej relacji międzynarodowych oraz przebiegu preliminarzów pokojowych i układu ryskiego podejmowane były regularnie. Opinia redakcji na temat traktatu ściśle wynikała zaś ze związków „Robotnika” z Polską Partią Socjalistyczną.

w *Królestwie Polskim...*, s. 20; idem, *Prasa polska w zaborze rosyjskim w latach 1905–1915*, w: *Prasa polska...*, s. 67; *Od wydawnictwa*, „Gazeta Warszawska”, 30 IX 1925, s. 1.

⁵⁸ *Traktat pokojowy z Rosją zawarty*, „Gazeta Warszawska”, 19 III 1921, s. 1; K. Smogorzewski, *Traktat handlowy angielsko-bolszewicki*, „Gazeta Warszawska”, 19 III 1921, s. 1.

⁵⁹ Wypłata odszkodowania miała nastąpić do 30 IV 1922 r. Szerzej zob. J. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 87.

Between the Peace Preliminaries and the Peace Treaty: The Image of Bolshevik Russia in the Pages of "Robotnik" between 12 October 1920 and 18 March 1921

The article presents a picture of the Polish-Bolshevik peace negotiations, the internal situation in Bolshevik Russia, and the international relations of Bolshevik Russia. The image is examined from the newspaper *Robotnik* ('The Worker') perspective. In the summary, the outlook of two other newspapers is presented, i.e. *Czas* ('The Time'), published in Kraków, and *Gazeta Warszawska* ('Warsaw Gazette'). These were important newspapers with different political agendas, so comparing opinions on the Treaty of Riga was possible. An analytical-critical method used by the article's author made it possible to present the events discussed from the newspapers' perspective, clarify any inaccuracies, and subject them to critical analysis. In the course of the study of the research material, it was established that there was regular writing on Bolshevik Russia, its international relations, the course of the peace preliminaries, and the concluded Treaty of Riga (18 March 1921). Opinion on it was related to the political group represented by the Polish Socialist Party (Polska Partia Socjalistyczna).

Bibliografia

Źródła drukowane

Grabski S., *Wspomnienia*, t. II, red. W. Stankiewicz, Warszawa 1989.
Woyńłowicz E., *Wspomnienia 1874–1928*, cz. 1, wyd., wstęp i przyp. J. Iwaszkiewicz, Wilno 1931.

Prasa

„Czas” 1921, 1933–1935, 1938–1939.
„Gazeta Warszawska” 1921, 1925.
„Robotnik” 1920–1921, 1939.

Opracowania

Garlicka A., *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką (1915–1918)*, w: *Prasa polska 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976.
Kalicka F., *Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych. Międzynarodówka Amsterdamska 1919–1945*, Warszawa 1978.
Kmieciak Z., *Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Łódź 1976.
Kmieciak Z., *Prasa polska w zaborze rosyjskim w latach 1905–1915*, w: *Prasa polska 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976.
Kumaniecki J., *Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim. 1921–1923. Dwa lata prac delegacji rosyjsko-ukraińskiej, rosyjsko-ukraińsko-polskich komisji mieszanych, reewakuacyjnej i specjalnej nad wykonaniem ryskiego traktatu pokojowego. Sprawozdanie*, Warszawa 1991.
Myśliński J., *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, w: *Prasa polska 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976.
Nowak-Kiełbikowa M., *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918–1921*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1970, t. VI.

Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.

Prasa polska 1864–1918, red. J. Łojek, Warszawa 1976.

Rykw Aleksiej I., „Encyklopedia PWN” [online, dostęp: 22 VIII 2024]: <<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rykw-Aleksiej-I;3970426.html>>.

Szumski J., *Władimir Piczeta i Żanna Kormanowa. Przyczynek do polsko-radzieckich relacji naukowych*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2010, nr 47.

Maciej Bartłomiej Grabski – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Specjalizuje się w historii Polski i powszechnej XIX i XX w. oraz historii prasy w tych stuleciach. Do jego głównych zainteresowań badawczych należą relacje polsko-rosyjskie w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w. oraz funkcjonowanie prasy w tym okresie. Obecnie pracuje w Zespole Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Ostródzie. Email: maciekgrabski@wp.pl.

Maciej Bartłomiej Grabski – PhD in history; currently an employee of the Wincenty Witos Agricultural School Complex in Ostróda. He specialises in Polish and general history of the 19th and 20th centuries and the history of the press in the same period. His main research interests include Polish-Russian relations in the second half of the 19th century and the first half of the 20th century, as well as the functioning of the press in the same period. Email: maciekgrabski@wp.pl.